Nr. 155. Dnia 15 Lipca 1871 r. Sobota. Dnia 3 (15) Lipca 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 2 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

Dziś: Rozesłanie S-tych Apostołów.
Jutro: *N. M. P. Skaplerznej.*
Poniedziałek: Aleksego Wyznawcy.
Wtorek: ŚŚ. Szymona z Lipnicy i Kamil.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 57. | Długość dnia godzin 16 minut 16.
Zachód „ „ 7 „ 13. | Ubyło „ „ — „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: S-go Wincentego à Paulo W.
Czwartek: ŚŚ. Czesława W., Eliasza i Dan.
Piątek: S-tej Praxedy Panny.
Sobota: S-tej Marji Magdaleny.

— Na niedzielę jutrzejszą (7-mą po świątkach), przypada Ewangelja św. u Mateusza św. w rozdziale 7-m: „O fałszywych prorokach".

— Jutro kościół święty obchodzi uroczystość N. M. Panny Skaplerznej. Nabożeństwa odpustowe z powodu wspomnionej uroczystości odbywać się będą w kościołach: Panny Marji, Św. Józefa, Obl. N. Marji P., na Krak.-Przedm., i Narodzenia N. Marji P. na Lesznie z oktawą.

— Jutro w kościele S-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, dokończenie 40to godzinnego Nabożeństwa.

— W kościele S-go Marcina przy ulicy Piwnej, jutro o godz. 10ej z rana, odprawioną zostanie Wotywa kwartalna, z wystawieniem N. Sakramentu, na intencję arcybractwa S tej Tekli.

— Jutro podczas Summy w kościele S-go Andrzeja przy placu Ratuszowym, odśpiewaną zostanie nowa modlitwa do Matki Boskiej, kompozycji p. Michała Zakrzewskiego.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 182 wydanym zamieszczono: — W rozkazie do Garnizonu Warszawskiego za Nr 179 ogłoszono: „Dyrektor Teatrów Warszawskich 25 czerwca (7 lipca) za Nr 934 zawiadomił, że dla zapobieżenia nadużyciom ze strony służby teatralnej i zaprowadzenia w tym względzie należytej kontroli, najsurowiej zalecono łożmajstrom teatrów tutejszych, ażeby prócz osób na służbie będących, nikogo bez biletu lub kontramarki do teatru nie wpuszczano.

Rozporządzenie to kommunikuje się Garnizonowi z tem, ażeby stopnie wojskowe przy wychodzie z teatru, koniecznie brali kotnramarki, ponieważ bez onych nikt napowrót wpuszczonym nie będzie." (G. Polic).

— d — Zamiłowanie do chowu zwierząt jest u nas bardzo rozpowszechnionem. Nie ma prawie domu w którym-by kilku mieszkańców nie chowało psów, kotów, drobiu, kanarków lub różnych gatunków ptactwa. Czasem prosty tylko interes jest bodźcem do zajmowania się chowem, częściej jednak samo tylko zamiłowanie wystarcza. Ileż by można bowiem zaznaczyć przykładów żywienia gołębi niemających właściciela lub nawet wron, jedynie przez uczucie ludzkości.

Handel ptactwem w kramarskim jeszcze prawda zakresie, zajmuje też niemało osób. Trzeba tylko zajrzeć w niedzielę rano na Zapiecek i przyległą mu ulicę Piwną. Tłum zalega całą ulicę, a każdy trzyma w ręce: gila, gołębia, kanarka, szpaka lub innego jakiego ptaka. Wrzawa tu ogłuszająca, bo ożywionej rozmowie targujących się, wtórzy jak może najsilniej tysiączny chór ptaków.

Lecz cały ten handel, całe to zamiłowanie, nie ma najmniejszych naukowych podstaw. O utrzymaniu rassy, o sprowadzeniu wzorowych okazów, o krzyżowaniu rass i t. p. nie ma tam ani mowy.

Otóż jeden z tutejszych miłośników zoologji, p. Ferdynand Bartels zamierza ująć owo zamiłowanie chowu zwierząt w pewne karby naukowo-gospodarcze i w tym celu urządzić tak zwany ogród zoologiczny albo zwierzyniec.

Projekt wypracowany w tym względzie przez pana Bartelsa, zyskał już zezwolenie władzy, a dla oznajomienia z nim publiczności autor napisał broszurę p. n. „*Do wszystkich amatorów i przyjaciół zwierząt zaproszenie do współudziału w popieraniu zamiaru założenia zwierzyńca w Warszawie.*"

Broszura ta wkrótce zapewne wyjdzie na widok publiczny. Czytaliśmy ją w rękopiśmie i przyznać musimy p. Bartelsowi wielce praktyczny pogląd i niemniejszą praktyczność środków proponowanych dla doprowadzenia zamiaru do skutku.

Celem zakładu ma być pod względem teoretycznym rozkrzewianie zamiłowania do nauk przyrodzonych, a pod względem praktycznym rozpowszechnienie zwierząt użytecznych w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem.

Dla dopięcia tego celu, zakład przedsięweźmie stopniowe zbieranie wszelkich gatunków zwierząt, które w kraju naszym żyją lub żyły dawniej. Wielce pożytecznym i dla zakładu i dla gospodarstwa będzie chów rassowego drobiu na wielką skalę, z dążeniem możliwego uszlachetnienia swojskiego drobiu dla otrzymania z kur jak największej ilości jaj i mięsa.

Trzy razy do roku Zarząd urządzać będzie wystawy, mianowicie w lutym— wystawę ptaków śpiewających i egzotycznych; w czerwcu— psów i w październiku— drobiu. Opłata za wejście do Zakładu i na urządzane przezeń wystawy, będzie stanowić jedno z główniejszych źródeł utrzymania. Drugiem źródłem będą zyski osiągane na sprzedaży okazów zwierząt.

Dochód ten może być znacznym i wystarczyć na wiele potrzeb. Wreszcie co rok odbywać się będą losowania do rozdziału pewnej liczby zwierząt pomiędzy osoby, które nabywały jakiekolwiek okazy w Zakładzie.

O ile możemy wnioskować z broszury, autor jej p. Bartels chce przeprowadzić myśl założenia ogrodu zoologicznego na drodze bardzo właściwej, bo istnienia własnemi środkami. Pan Bartels nie odrzuca oczywiście ofiar, ale nie opiera na nich budowy. Dowodzi to zdrowego poglądu na rzeczy.

Spodziewać się należy, że projekt powyższy praktycznie pomyślany wyda dobre owoce, byleby jego wprowadzenie w czyn było również praktycznem. Dodać winniśmy, że p. Bartels posiada jako zaczątek bardzo piękny i bogaty zbiór ptaków tutejszych i egzotycznych przygotowując się od kilku już lat do urzeczywistnienia swego zamiaru.

O istotnem znaczeniu Zakładu pod względem gospodarczym i naukowym, po rozwinięciu się go do pewnego stopnia, zbytecznem jest dowodzić.

— Y — *Targi Warszawskie* w dniu wczorajszym dały powód gosposiom naszym do narzekań na obecną drożyznę, czego przyczynę możemy dopatrywać chyba w tem tylko, że dowóz, a szczególniej nabiału, był bardzo mały.

Za funt szczupaka żywego płacono kop. 40, karpia kopiejek 27½, węgorza kop. 20, lina kop. 25, karasia kop. 22½, śnięte ryby taniej: funt szczupaka kop. 24, węgorza kop. 18, lina kop. 22, karasia kop. 18, kopa raków stosownie do wielkości od kop. 50 do rs. 1.

Nabiał jak to już powiedzieliśmy drogi, funt masła świeżego niesolonego od kopiejek 24 do 32½, kwarta śmietany kop. 25 do 35, śmietanki słodkiej kop. 13 do 15, mleka niezbieranego kop. 5 do 6, ser średniej wielkości i suchości kop. 15, kopa jaj kopiejek 75.

Drób jak na obecną drożyznę mięsa, dosyć tani, duży indyk rs. 2, indyczka rs. 1 kop. 30, pularda kop. 40, kaczka kop. 35½, kurczę kop. 18 do 25.

Ogrodowizny w wielkiej ilości są dostarczane, kopę szparagów ceniono kop. 45 do 70, kalafior duży kop. 4 do 9, pęk kalarepy kop. 10, pęczek marchwi kop. 6, buraków kop. 3½ ogórek kop. 6 do 10, garniec młodych kartofelków kopiejek 12, garniec kartofli starych kop. 10, kwarta poziomek kop. 13, jagód czarnych kop. 4 do 5, funt wiśni kop. 10 do 12, truskawek dużych kop. 12 do 25, morela sztuka k. 2, maleńki koszyczek grzybów kop. 6 do 10, pieczarek k. 50.

Dowóz drzewa bardzo znaczny, cały plac Krasiński od samego rana zajęły fury z drzewem. Furę szczap brzozowych ceniono rs. 3 kop. 60, olszowych rs. 3 kop. 15, sosnowych rs. 3, parę sporych kloców na jednokonnej furmance rs. 4 k. 20, furę gałęzi rs. 2, furkę drzewa rąbanego rs. 1 kop. 35. Od cen tych jednak włościanie dosyć ustępowali, konkurencja bowiem przy sprzedaży drzewa była wielką.

Na Pradze targ wczorajszy na konie więcej był ożywionym aniżeli piątku zeszłego, raz dla tego, że więcej koni dostawiono, powtóre, że większa liczba kupujących na placu zgromadziła się. Kupna i zamiany dokonywały się dosyć pośpiesznie, za parę dobraną koni bryczkowych ceniono: rs. 200 do 240, roboczych młodych lat 6 do 8: rs. 170 do 190. Włościańskie mierzynki płacono po rs. 40 do 45 za sztukę, lat 6 do 9.

Na targu wołowym zakupiono kilkaset sztuk rogacizny, ceny cokolwiek obniżają się, dużego wołu stepowego płacono rubli 90 do rs. 100, średniego rubli 70, cielę rs. 5 kop. 50 do rs. 7.

Targ na wieprze dosyć ograniczony, dużego wieprza karmnego cenią rs. 24, średniego rs. 17, prosię kop. 70 do rs. 1 kop. 10.

Centnar siana płacono kop. 85 do rs. 1, słomy kopiejek 55 do 65, pęk słomy kop. 12.

Wiadomości miejscowe.

═ Liszt, Moniuszko, Rejnecke, Müncheimer i Zarzycki, zaproszeni zostali jak wiadomo na sędziów konkursu ogłoszonego przez Warszawskie Towarzystwo Muzyczne. Sądzimy, że te imiona powinny zachęcić do pracy naszych młodych kompozytorów, którzy dotąd z wyjątkiem estrad koncertowych nie mieli żadnego pola do popisu.

Nie możemy narzekać na brak zdolnych młodych kompozytorów w naszem mieście. Jest między nimi wiele takich, którzy oddając się głębokim studjom traktują muzykę z poważnego punktu widzenia i przy sprzyjających okolicznościach mogą zająć niepoślednie miejsce w dziejach rozwoju sztuki u nas, lecz dotychczasowa trudność produkowania utworów tamowała rozwijanie się ich talentów i jeżeli nie zniechęcała do czynu, to przynajmniej zniewalała ich trzymać się w ukryciu.

Dzisiaj z założeniem Towarzystwa Muzycznego, zmieniła się postać rzeczy, — dziś każdy talent znajduje drogę otwartą i sąd sprawiedliwy mężów kompetentnych. Mamy nadzieję, że najostrzejsza nawet krytyka z ich strony, więcej się zapewne przyczyni do spotęgowania wyrabiających się zdolności, niż konwencjonalne pochwały przyjaciół, — a da Bóg doczekać, za lat parę zobaczymy pocieszające rezultaty działań Towarzystwa, które ogłoszeniem konkursu dało wymowny dowód troskliwości o wzrost muzyki krajowej.

(Art. nad.) — Wyczytawszy w N-rze 148 „Kurjera Warszawskiego," w artykule o kumysie, o trudnościach posiadania mleka kobylego, zależnych, wedle słów autora, od drogości łąk pod Warszawą i od małej ilości mleka klaczy, które zaledwie po kilkonastorazowem dojeniu, dziennie jedną kwartę dać mają, zacząłem wątpić o prawdziwości konsumowanego przezemnie kumysu, który Tatarzy sprzedają w Warszawie, jako wyrabiany z mleka kobylego.

W celu więc przekonania się o rzeczywistej ilości wydajanego mleka dziennie, udałem się dnia 8-go lipca r. b. do wsi Antoninowa wraz z d-rem Tugendhold, który ma sobie poleconem kontrolowanie ilości mleka kobylego.

Przybywszy na miejsce, zastałem 21 klaczy zamkniętych w stajni i takąż ilość źrebiąt w osobnej zagrodzie stojących. Po poprzedniem przekonaniu się przez lekarza o stanie zdrowia klaczy, wzięli się Tatarzy w naszej obecności do dojenia. Przypatrując się tedy w ciągu półtory godziny dojeniu klaczy i kontrolując bacznem okiem dojących Tatarów, pod wrażeniem zwątpienia wywołanego we mnie przez wyż wspomniony artykuł, podziwiałem, jak obfitym promieniem mleko z wymion klaczy do podstawionego szkopka spływało.

Dojone w naszej obecności mleko, wlewano do wielkiej kadzi, poprzednio przez lekarza i przezemnie zrewidowanej. Po czem dopiero zamknięte dotychczas źrebięta wypuszczono i zaczęła się pocieszająca scena odszukiwania matek przez młode pokolenie, gdyż klacze swego tylko potomka do ssania dopuszczają, odpędzając obcego zębami i tylnemi nogami.— W kwandrans później znowu przystąpiono do dojenia klaczy z jednego wymienia, podczas gdy z drugiego źrebię mleko ssało.

Po najsumienniejszem wymierzeniu ilości mleka, otrzymanego z rannego dojenia klaczy, przekonałem się wraz z obecnym doktorem, iż wydojono czterdzieści dużych kwartowych butelek mleka; przecięciowo więc jedna klacz dała przy rannem dojeniu po dwie kwarty mleka.

Wprawdzie tak znaczną ilość mleka, dają klacze wedle zapewnienia lekarza dozorującego, tylko przy rannem dojeniu z powodu odłączenia ich w ciągu nocy od źrebiąt, lecz i przy następnych dojeniach południowem i wieczornem, otrzymać można jeszcze od 20 do 30 butelek mleka, tak, iż przecięciowo każda klacz najmniej trzy kwarty mleka daje. Dodać tu jeszcze muszę, że klacze, według zapewnienia Tatarów, dałyby jeszcze więcej mleka, gdyby w ciągu nocy mogły być karmione owsem, ale że Tatarzy nie chcą łożyć na to osobnych kosztów, poniosłszy już znaczne straty na urządzenie zakładu. Przytoczyłem tu fakt, który naocznie widziałem.

Według tego twierdzenia autora artykułu co do ilości mleka otrzymanego z jednej klaczy nie jest słusznem.

Jeżeli zaś w owym artykule przytoczone były liczby brane ze spostrzeżeń na stepowych klaczach, to nader pocieszającem będzie to przekonanie, iż nasze swojskie klacze dają trzy razy tyle mleka i że zatem kumys z nich nie jest bynajmniej tak kosztownym.

Jeżeli rzeczywiście klacz stepowa jedną kwartę mleka daje, to należałoby naukowo zbadać, czy większa

ilość mleka naszych kobył zależy od rassy, czy też od lepszej u nas paszy?

Mając nadzieję, ze w interessie prawdy, nieodmówisz mi pan miejsca niniejszej korrespondencji w redagowanej przez Pana gazecie, proszę przyjąć, i t. d.

Jan Doboszyński.

Przyp. Redak. W Warszawie istnieją dwa zakłady kumysowe. Jeden zakład wyrabia kumys z mleka klaczy, drugi z mleka krów. Przy rozwijającej się wzajemnej konkurencji między temi zakładami, redakcje pism perjodycznych niejednokrotnie już były proszone przez jedną lub drugą stronę do sprawdzenia i ocenienia tego lub owego faktu. Tak np. jedna strona utrzymuje że klacz krajowa daje przeszło trzy kwarty mleka; druga zaś twierdzi, że zaledwie jedną, otóż przedwczoraj zostaliśmy zaproszeni do ocenienia tej sprzeczności. W towarzystwie kilku osób udaliśmy się do Antonówki w godzinie, w której dojenie ma się odbywać, lecz przybywszy na miejsce zastaliśmy już klacze wydojone, dla tego przemierzyliśmy mleko jeszcze ciepłe, i przekonaliśmy się, że 22 klaczy, na udój ranny dało mleka 28 pełnych butelek zwanych szampankami. Ponieważ udój poranny bywa zazwyczaj najobfitszy, przeto postanowiliśmy być obecnymi przy powtórnym udoju, który ma się odbywać o godzinie 12 w południe. Stawiliśmy się na tę godzinę, lecz tu oświadczono nam, że dojenie odbędzie się dopiero za trzy godziny, ale po upływie i tych, tatarzy klaczy doić nie chcieli. Czy obawa aby nie wydało się, iż drugi udój jest znacznie mniejszy od pierwszego, czy też jakie inne względy postanowienie takie w nich wywołałyby, koniec końców, że dojenia stanowczo odmówili. Dla rozstrzygnięcia raz już tej kwestji dosyć zresztą ważnej, czy nasze klacze dają więcej mleka aniżeli stepowe i ile mianowicie dają, a tym sposobem czy wyrobianie u nas kumysu z mleka klaczy jest możliwem, wartoby aby wyznaczoną została osobna komisja, która miałaby prawo rozkazać panom tatarom wydajania klaczy w oznaczonej godzinie i oby raz już w tej mierze ustały wszelkie polemiki, nieprzynoszące zresztą żadnej korzyści dla stron współ-ubiegających się.

= Do miejsc spacerowych w mieście naszem od niejakiego czasu przybyło jedno, mianowicie park na Pradze. Przechodząc w nim wśród gęstych drzew, ani przypuszczać nie można, że przed kilku jeszcze laty było tu pole i wydmy bez żadnego nawet krzewu. Kilkakrotne wylewy Wisły osadzając za każdym razem grubą warstwę mułu, przyczyniły się niemało do bujniejszego wzrostu drzew, dla których zresztą przed ich przesadzeniem przygotowano zapas dobrej ziemi.

W samym środku parku wzniesiono niedawno altanę i mleczarnię dostarczającą doskonałego istotnie mleka.

Za lat kilka park stanie się z pewnością ulubionem miejscem przechadzki. Dziś bywa już w nim dość osób, zwłaszcza w porze wieczornej, by korzystać z chłodnego tam powietrza. Zachodzi jednak jedna niedogodność, park jako zbyt obszerny nie jest ogrodzony sztachetami i aleje jego są otwartą komunikacją z okolicami podrogatkowemi i wybrzeżami Wisły niezamieszkanemi; przechadzka więc w późnej porze dla pojedynczych osób, mogła się zdawać cokolwiek niebezpieczną, zwłaszcza w oddalonych bardziej alejach. Dotychczas jednak, niesłychać było o żadnym wypadku w parku, każdy zatem ze spokojem zapuszczał się w cieniste, a nawet zupełnie ciemne aleje.

Przedonegdaj zdarzył się wszakże przypadek dowodzący, że złodziei nię brak w Warszawie. Pewien młody człowiek późno wieczorem przechadzał się po alei parku zdjąwszy dla chłodu palto i przerzuciwszy je przez ramię. Nagle z krzaków występuje amator zbytecznego paltota i wydarłszy go z rąk właściciela umyka w krzaki bez śladu. Pogoń nic nie odnalazła. Dla uniknienia na przyszłość tego rodzaju przypadków, wydanem zostało rozporządzenie, zabraniające przechadzek w parku po godzinie 10 ej wieczorem.

= Pan Zgliński tłómaczy tragedję Delevigne'a w 5-ciu aktach wierszem p. n. „Ludwik XI".

= Omnibusy żelazne, jako znacznie obszerniejsze i wygodniejsze od innych, cieszą się obecnie wielkiem powodzeniem. Szczególniej omnibusy jeżdżące pomiędzy Krakowskiem-Przedmieściem i Pragą, prawie za każdym razem wypełnione są wewnątrz, a i na wierzchu nie brak passażerów. W czasie skwarów obecnych, zdaje się, że Zarząd konnej kolei mógłby urządzić nad wierzchniem siedzeniem nakrycie z płótna, koszt bardzo zresztą niewielki, pokryłby się wkrótce, gdyż liczba osób jadących na wierzchu omnibusu podwoiłaby się zapewne.

= Kieszonkowi złodzieje, idąc w ślad za magikami, usiłują przedewszystkiem odwrócić uwagę swej ofiary, aby tem łatwiej się uwinąć z kradzieżą. W tych dniach pewnej pani idącej ulicą Bielańską, zastąpił nagle drogę jakiś podszarzano ubrany mężczyzna i zaczął jej robić wyrzuty, jak mogła go zrujnować, biorąc przy zastawach niemiłosierne procenta. Zaczepiona nie wiedząc nic o zastawach, ani nie znająca zaczepiającego, oczywiście zmięszała się tem niespodziewanem zajściem i nie wiedziała co począć. Natrętnik tymczasem zbliżył się bardziej, silnie gestykulując. Przechodzące osoby nie mięszały się w to zajście, uważając je za jakąś kłótnię. Dopiero gdy jakiś mężczyzna uderzony sprzecznością postawy dwojga spierających się, zbliżył się do nich, natrętnik nagle usunął się i znikł z oczu, zanim zaczepiona dama zdołała swemu obrońcy wyjaśnić rzecz całą. Dowcipny złodziej miał widocznie ochotę skradzenia w czasie sprzeczki złotego zegarka, tym razem jednak pomysł nie udał się.

= Artyści naszej opery zabierają się do wystawienia utworu Offenbacha, p. n. „Życie Paryzkie". Piosnka to już przebrzmiała, obecnie bowiem życie to inny obrót wzięło, a opera ta opiewając sprawy odepchnięte już siłą wypadków, zaliczyć się dziś może do bardzo odległej przeszłości.

= Ponieważ wyrok w processie wczoraj zamieszczonym, ogłoszonym został po oddaniu już Kurjera na prassę, dziś przeto dodajemy że: Sąd Kryminalny z uwagi, że Markowiak większy miał interes w podpaleniu owczarni, aniżeli Gąsiorowski, że Gąsiorowski był podżegaczem a Markowiak sprawcą, gdyż trudno jest przypuścić nawet, aby ten ostatni wiedząc iż owczarnia ma być podpaloną, spał w takowej;— Gąsiorowskiego za rozmyślne podpalenie nocną porą, niezamieszkałej budowli, z art. 1110, ust. III i za ukrywanie kradzieży przez służącego nocną porą spełnionej, z art. 1153, 1160 część II, ust. 1, 1167, 132, 123, 136 Kodeksu K. G. i P.; zaś Michała Gąsiorowskiego za takież podpalenie z art. 1110 ust. III i za kradzież z art. 1152 ust. 3, art. 1160 cz. 2, ust. I, 1167, 136 K. K. G. i P. na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do ciężkich robót w zakładach fabrycznych po lat cztery i miesięcy dwa, z zesłaniem następnie na osiedlenie w Syberji ze skutkami tych kar, w art. 24, 25, 26, 29, 30. 31, 32, 33 K. K. G. i P. przewidzianemi, skazał.

= Zbieraliśmy marki dla angielki. Zbieraliśmy długo, i suto ich napływało. Publiczność tutejsza okazywała się chętną w niesieniu pomocy współziomce Palmerstona i Barcklaya. Koniec końców, marek zebrało się tyle, że aż sami straciliśmy rachunek. Odsyłaliśmy wszystko pod wskazanym adresem i szła paka za paką. Obecnie jak się zdaje, ilość marek przez nas przesłana, doszła już do owego upragnionego miljona a przynajmniej bardzo mało brak. A przecież i z innych stron zbierano. Ostatni transport 300,000 przed paru dniami nam nadesłany, przepełnił już miarę. Oświadczamy więc, że od dziś przestajemy być markowemi pośrednikami. Dopełniwszy przyrzeczenia życzymy angielce wszelkiego szczęścia w wygraniu zakładu, i zanosimy do niej tę jedną prośbę, że jeżeli skutkiem tego zostanie dziedziczką rozległych włości, ażeby przez wdzięczność zaprenumerowała do Anglii „Kurjera Warszawskiego".

= Zegar banhofu Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z powodu zbliżającego się ukończenia restaurowania wieży, wkrótce już zacznie funkcjonować.

= Obecnie bawi w Warszawie p. Schnabel, autor kilku Mszy i innych kompozycji kościelnych.

= Artyści opery oprócz „Życia Paryzkiego" Offenbacha, uczą się operetki Hoffmana p. n. „Żaki."

= Pan Walenty Ruciński, artysta orkiestry Teatru Rozmaitości, pisze muzykę do libretta w 3ch aktach p. n. „Roderyg Hrabia Botweln."

= Kamienica świeżo postawiona przy rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, wkrótce zupełnie ukończoną zostanie i dopełni upiększenia tej części miasta.

= We wczorajszej liście wylosowanych premjowych pożyczek, zamiast Serji 13,873 Nr. 28, czytać należy tęż samę serję ale Nr. 26. Pomiędzy wygranemi po 1000 rubli, depesza nie podała trzech: Serja 6,6645 Nr. 7, Ser. 483 Nr. 35 i Ser. 19,781 Nr. 9.

— Osoby, które dawniej zamówiły wydany przez Karola Forstera, w Berlinie, zbiór „25 książeczek dla klas pracujących", mogą takowy po cenie 2 rs. otrzymać w magazynie p.p. Zeltów, przy ulicy Senatorskiej. Tamże można nabyć zbiór „Biblioteki nauk moralnych i politycznych", złożony z 20-tu dzieł kompletnych, ceny 12 rs.

= Burza przewidywana przez wszystkich od dni czterech, wczoraj nareszcie nadeszła. Około godziny 2 po południu zaczęły nadciągać ciemno-szare chmury od strony południowo-wschodniej. W pół godziny potem straszne tumany kurzu wzniosły się zewsząd tak, że niepodobna było iść ulicą. O godzinie w pół do 4 spadł krótki ale ulewny deszcz z grzmotami i błyskawicami. Burza i tym razem ominęła Warszawę przechodząc z boku tylko.

= Przypadki zapalenia się śmieci w śmietnikach, w skutek swawoli dzieci, kilka już razy się zdarzały w ciągu bieżącego lata. Szczęściem że ogień zaraz spostrzegano i gaszono. Onegdaj naprzykład przy ulicy Leszno w domu Nr. 5, podobny przypadek nastąpił w skutek rzucenia papierosa przez 8-letniego syna woźnego z mieszczącego się tam biura Prokuratorji. Papierosy dość młodych już mają zwolenników.

= Wczoraj o godzinie w pół do 3ciej na znak dany z czatowni ogniowej na Nowym-Świecie, wyruszyły wszystkie oddziały straży. Ogień powstał w domu Ner 9ty z powodu zapalenia się terpentyny w rądlu. Pożar w samym początku ugasiła najbliższa straż. Inne jej oddziały zawróciły w drodze.

Rok bieżący jest dla Warszawy pod względem pożarów nadzwyczaj pomyślnym. W ciągu upłynionych sześciu i pół miesięcy, straż ogniowa zaledwie kilka razy wyruszała a trzy lub cztery razy tylko była czynną. Zwykle ogień gasili w samym jego początku mieszkańcy. Przyczyną tej nieznaczności pożarów w mieście, był wilgotny ciągle stan powietrza, a powtóre, że tutejsze towarzystwa ubezpieczeń baczniejszą zwracały uwagę na osobistości ubezpieczających się właścicieli ruchomości. Uniknieno tym sposobem pożarów z podpaleń sklepu, które przed parą laty tak często się przytrafiały.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 1, przy ulicy szpitalnej, Paweł Chmielewski, pracując przy przebudowaniu ściany murowanej, przez własną nieostrożność mocno potłuczony został trzema spadłemi z wierzchu cegłami w bok i nogę.—Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus i o wypadku tym przez Policję, prowadzi się śledztwo.

— W cyrkule Sobornym, w domu pod Nr 8 przy ulicy Rybaki, konie zaprzężone do furgonu, poniosły w podwórze tegoż domu stangreta Franciszka Pakulę, który w skutek tego uległ nieszkodliwemu stłuczeniu głowy, prawego boku i ręki prawej.—Pakula po uzyskaniu pomocy lekarskiej, pozostawiony na kuracji w swojem mieszkaniu.

— W cyrkule powązkowskim, z domu pod Nr 36 przy ulicy Pawiej, pies podejrzany o wściekliznę wraz z innemi w tymże domu znajdującemi się, zabrane zostały przez uprzątaczy, w celu zrewidowania przez weterynarza.

— Z dochodzenia sądowo-lekarskiego o Leonie Porzezińskim, który 28 czerwca powiesił się na strychu fabryki wyrobów srebrnych, okazało się, że przyczyną samobójstwa jego był chorobliwy stan mózgu.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 21 przy ulicy Aleksandrja, terminator szewcki Juljan Gincler, będąc tylko w lekkiej odzieży upadł i rozbiwszy trzymaną w ręku butelkę, zranił się mocno w piersi. Odesłano go bezzwłocznie do szpitala Ś-go Rocha. (G. Polic).

— W dniu ondgdajszym pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 2, dzieci 26; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 3, kobiet—, dzieci—.

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 153, wyjechało zaś 162. (Gaz. Polic).

---

† Dnia 17 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 9-ej rano, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Wotywa za duszę ś. p. Marji z Żołądkiewiczów **Zeuschner**, a to z legatu przez Edmunda Resler uczynionego, o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —5796—

† W dniu 17 b. m., t. j. w przyszły poniedziałek, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Koperskich **Andrychiewicz**, w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 9-ej z rana, na które mąż wraz z dziećmi zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5823—

† We wtorek dnia 18-go lipca r. b. jako w rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana **Sawickiego**, b. artysty dramatycznego, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 11 zrana Nabożeństwo żałobne, na które stroskana matka po najlepszym synie wraz z żoną zmarłego, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —5759—

— Podług „Russkich Wied." w m. Wieliżu, Witebskiej gubernji, wykryto podrabianie fałszywych wexli. Mieszczanin m. Wieliża, Antoni Leszczyński, przedstawił weksel do zrealizowania na rs. 6 tysięcy, wystawiony przez kupca m. Ponecza, starozakonnego Dymszyca. Na zapewnienie p. Dymszyca, że on wekslu na podobną summę nigdy nie wystawiał, oraz, że nie zna żadnego Leszczyńskiego, że w czasie awizacji wekslu przed maklerem przysięgłym w Rosławku, Dymszyc znajdował się na fabryce spirytusu w okolicach Ponecza, i to udowodnił, padło podejrzenie o sfałszowaniu weksli. Aresztowany Leszczyński zeznał, że on wspólnie z 8-ma innymi przeważnie żydami, oddawna zajmował się tem rzemiosłem; że wiele weksli, na kupców było, w ten sposób zrealizowano; że obecnie mieli przygotowany weksel na kupca M. Blekera, którego postanowili otruć, a po śmierci weksel zrealizować. Po rewizji na skutek tych zeznań dokonanej, aresztowano w Wieliżu kilku żydów.

— „Gołos" słyszał, że w roku szkolnym 1871—72 w tutejszej szkole niemiecko-ewangelickiej wszystkie przedmioty będą wykładane w języku russkim, oprócz nauki religii, wykład której, pozostaje w języku jak dotąd.

— W kronice sądowej „Gołosa" czytamy bardzo zajmujący process pomiędzy księciem Leonem Radzi-

willem, ordynatem Kleckim, a p. Maszewskim, b. pełnomocnikiem tegoż, właścicielem wsi Pruszinowa w gubernji i powiecie Mińskim. Sprawa jest rozpoznawaną w 1-ym wydziale, 3-go departamentu rządzącego Senatu; chodzi o bardzo znaczną summę, przechodzącą bowiem 400,000 rs.

Przegląd polityczny.

Pomimo zaprzeczenia p. Favra w sferach politycznych **Paryża** utrzymuje się przekonanie, że list Thiersa do Papieża, jeśli nie w całkowitem brzmieniu swojem, to przynajmniej w głównych punktach może się jeszcze okazać autentycznym i dopóki „Journal officiel" w nocie nie pozostawiającej żadnej wątpliwości nie potwierdzi wystąpienia p. Favra, dopóty istnieć będzie podejrzenie, iż minister spraw zagranicznych zaprzeczał tylko redakcji, nie zaś treści inkryminowanego listu. Jest to ten sam list, który ogłosiła „Neue fr. Presse." Dziennikarze zachodzą w niedowierzaniu dalej niżby można było mniemać ze względu na niedostateczność źródeł informacyjnych. Utrzymują oni, że układy w sprawie stanowiącej przedmiot listu Thiersa były prowadzone, że je Francja zakończyła w duchu odpowiedzi Thiersa, że zatem nic nie sprzeciwia się autentyczności listu, z punktu zasad polityki francuzkiej. Papież dopominał się Compiègne na mieszkanie dla siebie i dworu swego. Odpowiedziano mu ostatecznie tak jak opiewa list. Cała ta sprawa potrzebuje tajemnicy i choćby relacja „Neue fr. Presse" była jak najprawdziwszą, zaprzeczonoby jej, aby nie drażnić opinji. „Indep. belge" odzywa się z uznaniem o tezie postawionej przez dziennik wiedeński i pozostawiając przyszłości sprawdzenie dokumentu, żałuje iż autentyczność jego teraz już nie może być niezawodną i jawną.

Gambetta widuje się z Thiersem i porozumiewa się z nim w sprawach państwa. Korrespondent „Ind. belge" donosi, że obaj mężowie stanu mieli długą rozmowę w bocznych salach Zgrom. Narod. Przedmiotu miało dostarczyć nowy projekt do prawa o obłąkanych, którego inicjatywę Gambetta postanowił podjąć jeszcze podczas swego zarządu. Ta gałęź służby społecznej jest we Francji wielce zaniedbaną — przynajmniej pod względem administracyjnym jeśli nie lekarskim. Nadużycia często się wydarzają; na jedno z nich zaniesiono już przeszło od kwartału petycję, która dotychczas w koszu Zgrom. spoczywa. Pierwszą mowę ognisty marsylijczyk wypowiedzieć ma właśnie w obronie tej petycji. Niewiadomo jeszcze co uczynią czterej nowi deputowani, wybrani więcej niż w jednym okręgu, a w ich liczbie i Gambetta. Żaden z nich nie oświadczył jeszcze z którego okręgu mandat przyjmuje. Faidherbe, chwycił się drogi dość oryginalnej, lecz niezbyt praktycznej. Nie chcąc sam przecinać kwestji powierzył to swym wyborcom i kazał im się porozumieć ze sobą. Wyborcy w trzech miastach Lille, Arras i Amiens rozrzuceni, będą więc musieli dopełnić wyboru umyślnych delegatów, i nakazać im z góry, aby się na jedno zgodzili; inaczej rzecz ta nie da się załatwić.

Gambetta na dowód wielkiego umiarkowania ma zająć w Zgrom. narod. miejsce nie nalewym krańcu, ani nawet nie we właściwej lewicy, ale w zakresie lewego środka. To umiarkowanie przytępi nienawiść prawicy, na którą głównie obliczone zostało, ale skutkiem niego zapewne znakomita część republikanów przeniesie się do środka skoro w nim raz ujrzy Gambettę. W statyce parlamentarnej panowanie nad całym środkiem oznacza przewagę w reprezentacji.

W Anglji, większość nie trzyma się ani prawej ani lewej strony, ale środka, w nim bowiem jak w pniu drzewa streszcza się cała dzielność polityczna narodu. Widziemy zatem że skromność Gambety może mieć bardzo śmiałe i w daleką przyszłość sięgające pobudki. Cel nie drażnienia dawnej większości z umiarkowania wypływający w takim razie byłby tylko drugorzędnym.

Z Londynu donoszą, że po za Zgromadzeniem narodowem obraduje komissja *ad hoc* nad powierzeniem Thiersowi zarządu jeszcze na dwa lata, wytworzeniem prawnej tymczasowości dwuletniej i wyznaczeniem komissji, któraby przez czas trwania zawieszenia broni między stronnictwami i uczciwej próby z rzeczą pospolitą, — opracowała projekt ogólnej konstytucji politycznej i administracyjnej państwa francuzkiego. Komissja taka, jeśli rzeczywiście istnieje, to wyszła albo z łona jednego stronnictwa, które na własny użytek tylko prace jej obróci, albo też z porozumienia kilku najbliższych odcieni dla ustalenia między niemi jedności, w każdym razie ma ona dziś tylko charakter stronniczy. Doświadczenie dziejowe wskazuje że ciała polityczne prywatne łatwo na urzędowe zamieniać się mogą, a gdyby komissja w mowie tu będąca napotkała zbytni opór, mogłaby się przetworzyć w samodzielny organizm i z frakcji stać się całością reprezentacji.

„Provinzial Correspondent", pisze znowu, że Niemcy nie mają powodu zazdrościć i przeszkadzać Francji, gdyż w miarę jej wzrostu, raczej podnoszenia się z upadku, i same również w potęgę wzrastać będą, a dziś są dość już potężne, aby się niczego nie obawiać. Owszem Niemcy życzą sobie, aby Francja w odrodzeniu się swojem odnalazła nietylko własny wewnętrzny spokój, ale i zaszczytne stosunki na zewnątrz. Historja wyjaśni kiedyś znaczenie tych zaszczytnych stosunków. Spółcześni niełatwo znajdą możność zgłębienia tajemniczej mowy ministerjalnej.

Starcia między ludnością a wojskiem nie ustają w dep: zajętych. W St. Quentin zaszły znowu groźne rozruchy. Opinja w całej Francji szemrze, w Niemczech staje po stronie swoich. Rząd niemiecki w środkach przedsiębranych w Alzacji nie ukrywa wcale nieufności, jaką go przyszłość przejmuje.

Mieszkańcy Alzacji mają mieć przyrzeczone po ustaniu tymczasowości wprowadzenie daleko większych swobód od dzisiejszych niemieckich. Uniwersytet w Strasburgu zostanie urządzony na jaknajwyższą skalę. W szkołach zapanuje wszelkie możliwe odosobnienie od tradycji francuzkich. Nauczanie będzie przymusowe w szkołach początkowych, ale nie zwali na gminy zbyt wielkiego ciężaru. Postanowiono połączyć większe miasta Nowej Alzacji kolejami żelaznemi, ale tak aby one nie miały żadnego związku z linjami dróg żelaznych francuzkich. I to także wypływ systematu odosobnienia i nieufności.

Z drugiej strony Francja zachęca dawnych obywateli swych do korzystania z artykułu traktatu frankfurckiego, dającego możność pozostania w dawnym związku. Nie może jednak osiedlić ich w Lotaryngji, gdzieby tylko zmienili miejsce, nie wychodząc właściwie z kraju i wysyła ich do Algeru na 100,000 hektarów najlepszego gruntu. W Lotaryngji tylko, w stolicy jej Nancy, założony będzie fakultet medyczny, zniesiony samym faktem podboju w Strasburgu, a prawdopodobnie i prawny. W przedmiocie tym nic jeszcze niema pewnego, zaczęto dopiero prace nad projektami, samych projektów jeszcze nie przedstawiono.

Taktyka przyjęta przez opozycję **angielską** względem bilu p. Cardwella tak jej się udała, iż postanowiono tymać jej się w kwestji tajnego głosowania. P. Forster był już zmuszonym do przyznania, że pewne artykuły jego billu nie odpowiadają wymaganiom pozycji, żąda więc zwłoki potrzebnej do wprowadzenia szczególnej do drugiego artykułu, stosownych zmian. W ogóle w postawie Izby widnieje niepokojąca dążność do pozbycia się projektów, które zakłócają dawne stosunki między klasami rządzącemi i masą narodu, a ponieważ oba bile: reorganizacji wojskowej i tajnego głosowania, należą bez zaprzeczenia do tej kategorji, bardzo prawdopodobnie spotka ich los jednakowy. Do chwili obecnej, jedynym rezultatem reform projektowonych przez pp. Cardwella i Forstera, było wywołanie dyskussji bez końca i powstrzymanie prawodawstwa w materjach palącego interesu, które wywołało wielkie niezadowolenie szczególniej w Szkocji i Irlandji. Kwestje szczegółów zabiły doniosłość zasady, a nawet w sposobie traktowania tych szczegółów, parlament nie dowiódł bynajmniej swej dawnej reputacji zręczności prawodawczej. Nareszcie kiedy już bil mniej więcej przerobiony przez p. Forstera dostanie się do Izby wyższej, perjod posiedzeń parlamentu będzie już o tyle posunięty, że to zgromadzenie będzie mogło dokończyć dzieła opozycji Izby gmin, pod pozorem iż niema dość czasu do zbadania wszystkich szczegółowych punktów nowego prawa.

„Times" zachęca parów do postępowania po tej drodze, powtarzając ciągle, że kraj niedba o tak zwany *ballot* (prawo tajnego głosowania). Według organu City, kwestja tajnego głosowania, była tylko ćwiekiem doktrynerskim kilku filozofów krańcowych. „Jeżeli gabinet Gladstona, piszą organa liberalne, doznał porażki w kwestji reformy wojskowej, jeżeli omylił się co do istotnych usposobień ludu, proponując systemat nie będący ani zachowawczym ani demokratycznym, tem więcej należy go popierać w sprawie zaczepiającej istotnie interesa klas niższych". Łatwo ztąd wnieść że nieprzychylne usposobienia Izby nie odpowiadają bynajmniej dążeniom demokracji pozaparlamentowej i że ewentualne rozwiązanie Izby gmin w skutek oporu konserwatystów połączonych z dawnemi wigami, nie byłoby dla Gladstona tak fatalnem jak tego zdają się spodziewać nieprzyjaciele rządu. Jeśli tylko pan Gladstone zamiast cofania się, będzie ciągle szedł naprzód, zjedna sobie większość wyborczą, a gdyby deputowani, zdradzając swoje zobowiązania względem wyborców krzyżowali plany rządu, wywołają walkę nie między Izbą i gabinetem, ale między Izbą i narodem, walkę, która skończy się ze szkodą parlamentu.

Wiadomości otrzymane z **Włoch** donoszą, że przeniesienie stolicy do Rzymu zaczyna się ujawniać w różnorodnych skutkach. Większa część dzienników, które dotychczas wychodziły we Florencji, przenosi się do Rzymu; wymieniają między innemi „Opinione", „Italie" i „Riforma". Wraz z rodzinami urzędników, przygotowuje się też do przesiedlenia z Florencji znaczna liczba mieszkańców tego miasta związanych interesami z siedliskiem rządu. Wszystkie jednak informacje dziennikarskie zgadzają się na to, że Florencja spogląda na to bez zazdrości i bez niezadowolenia. Manifestacje przy odjeździe króla były tak gorące i serdeczne iż widać w nich było myśl narodową przeważającą wszelkie inne względy. Florencja też chętnie zamienia gwar i świetność rezydencji rządowej na swój dawny klasyczny spokój.

Rząd **austrjacki** spożytkowuje chwilową ciszę polityczną, dla przeprowadzenia potrzebnych reform w organizacji wojskowej, a żadne mocarstwo, ani stronnictwo, nie myśli w tem dostrzegać jakichbądź niepokojących symptomatów. Z podanej telegraficznie mowy ministra wojny w delegacji rady państwa okazuje się, że do zamierzonej cyfry sił zbrojnych brak zawsze jeszcze 150,000 ludzi. Kanclerz cesarstwa hr. Beust z naciskiem wyłuszczał delegowanym potrzebę zapełnienia tego braku, armja bowiem i lud żywią to przekonanie, że gdyby Austrja kiedykolwiek zmuszoną była do walki, nie może już prowadzić wojny nieszczęśliwej.

Do wiedeńskich dzienników piszą z Konstantynopola, że rząd **turecki** postanowił usunąć obecnego beya tunetańskiego i zawiadomił już o swem postanowieniu bezpośrednio w tem zainteresowany rząd włoski, który nie załatwił jeszcze wiadomego zajścia z Tunisem. Widocznie Porta nie myśli bynajmniej uwzględniać żadnej obecnej interwencji, a projekt Thiersa, gdyby nawet był prawdziwym (donosiliśmy o nim w swoim czasie) pozostanie tylko projektem.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 12-go wieczorem. — Thiers przybył dziś do Paryża.

Dzień w którym sądy wojenne rozpoczną swoją działalność, jeszcze nie oznaczony. Zapewniają, że projektowane dwudziesto-procentowe cło od tkanin zmienione będzie na bezpośredni dodatkowy podatek, rzecz jednak stanowczo nie jest rozstrzygniętą. Listy i dzienniki z zajętych departamentów donoszą o częstych gwałtach ze strony prusaków, i wynikających stąd bójkach z mieszkańcami. Komendant pruski w St. Quentin, ogłosił w poniedziałek zawiadomienie według którego zapowiedziane są nowe i energiczne środki represyjne.

Paryż 13go.—Sekretarz ministerium handlu Ozenne, jedzie dziś do Londynu, dla zawiązania układów w celu zmodyfikowania traktatu handlowego. Ozenne uda się następnie do Berlina dla uregulowania kwestji ceł.

Berlin 13-go. — Według gazety Spennera, prawidłowa reprezentacja Niemiec przy rządzie francuzkim będzie urządzona dopiero po wyjściu z całej Francji armji okupacyjnej. Taż sama gazeta oświadcza, że kwestja uchylenia V artykułu traktatu prazkiego (o Szlezwigu północnym) nie była bynajmniej podnoszoną w tutejszym urzędzie zagranicznym.

Wiedeń 12-go. — Przy obradach nad budżetem wojskowym minister wojny oświadczył, że teraz już mógłby wystawić 650,000 wojska, a należy według prawa dążyć do 800,000. Kanclerz Beust zaleca przyjęcie budżetu. Potrzeba się uzbroić, aby wszelką krzywdę odeprzeć własną siłą. Obecna chwila swobodna od podejrzeń jest najstosowniejszą do uzupełnienia organizacji wojskowej. Obok uspokojenia jakie daje polityka pokojowa należy specjalnie armję uspokoić i zapewnić ją, że nic z siły swej nie utraci. Armja równie jak naród ma to przekonanie, że wojna jest nieszczęściem, ale armja żyje przytem jedną myślą: że Austro-Węgrom niewolno już prowadzić wojny nieszczęśliwej, gdyby do wojny przyjść miało.

Wiedeń 12-go. — Delegacja rady państwa prowadziła dziś dalej narady nad budżetem wojny. Odmówiono funduszu na 13 pułk kawalerji 26 głosami przeciwko 25. Przeciwnie uchwalono etat na kadry artylerji 28 głosami przeciwko 26.

Bern 12-go. — Rada narodowa uchwaliła dalsze 4,828,800 fr. na uzbrojenie narodowe.

Londyn 13-go.— Na naczelnika policji w Dublinie wykonano wczoraj zamach. Naczelnik i jeden ze służby lekko ranieni. Sprawca uwięziony. Do „Times'a" telegrafują z Madrytu: „Serrano ma utworzyć gabinet z Zorillą lub Rodriguezem; sam obejmie wydział skarbu."

Nowy-York 12.— Rozporządzenie policji wzbraniające processji protestanckiej odwołane. Wojskom i policji polecono ochraniać protestantów. Gubernator Hoffman wzywa obywateli aby dopomagali władzom w utrzymaniu porządku.

Nowy-York 12 go.— Protestancka processja wyszła dziś o 2-giej po południu pod osłoną wojska i policji: katolicy napadli na nią; wojska dały ognia. Dwadzieścia osób padło trupem; jest wielu rannych. Kilku policjantów zabito. Rozruchy jeszcze nie ustały. Po-

wszechnie obawiają się, aby w nocy nie wybuchło powstanie.

Rzym 12-go.— Krąży pogłoska że ostatnie wypadki w Rzymie wywarły na Papieżu wpływ przygnębiający, który głównie przejawia się w wielkim osłabieniu pamięci.

Rzym 13 go.— Papież zachorował na serjo. Lekarze zalecili jak największy spokój. (Inny korrespondent „Neue freie Presse" telegrafuje że stan zdrowia papieża wzbudza istotną obawę).

Rzym 13-go.— „Ag. Stefani" donosi: wbrew niepokojącym wieściom, stan zdrowia papieża jest dobry. Zaprzeczają jakoby hr. Harcourt poseł francuzki miał otrzymać urlop na czas dłuższy.

Bukareszt 13-go.—Izba uchwaliła budżet za rok 1872. Równowaga ustalona w wysokości 73 miljonów.

Tryest 12-go.— Według wiarogodnych doniesień z Aleksandji tamtejszy konsul jeneralny francuzki wezwał obywateli swego państwa do jawnego oporu przeciwko władzom krajowym. Rząd egipski odwował się do ciała konsularnego i postanowił zanieść silne reklamacje do rządu francuzkiego.

New-York 12 go.— Podczas dzisiejszych rozruchów z okoliczności procesji protestanckiej więcej niż 60 powstańców zabito na miejscu, 150 raniono, 6 policjantów i 10 żołnierzy utraciło życie.

New-York 13go.—O północy przywrócono w mieście porządek. Uwięziono 150 indywiduów.

KRYSTJANA.

Artyści komedji francuzkiej powracają już do Paryża z Londynu, gdzie przez dwa miesiące zarobili dość okrągłą sumkę 185,000 franków.

Po zgromadzeniu się całej trupy, mają się rozpocząć próby nowej komedji Goudinet'a p. t. „Krystjana."

Autor „Gavot i Minard" długo czekał na przyjęcie swej sztuki; przytaczają nawet z tego powodu charakterystyczną jego rozmowę ze znajomym, którego spotkał na ulicy Richelieu w pamiętnym dniu 18 go marca.

— No,— rzekł Gondinet do przyjaciela,— stało się!

— Niestety.

— Jakto niestety?... Czy mię nie rozumiesz.... Komitet był dla mnie czarująco uprzejmy.

— Winszuję ci mój kochany.

— Z dziwną jakąś miną winszujesz mi świetnego przyjęcia, jakiego doznała moja „Krystjana."

— Ach przepraszam cię, mój drogi; wspomniałeś o komitecie,— byłem pewny że mówisz o centralnym.

— Ba! w tej historji z armatami nie ma nic ważnego.

Mówiąc to Gondinet pożegnał przyjaclela uściśnieniem ręki, silnie przekonany, że nazajutrz cały Paryż zajmować się będzie przyjęciem „Krystjany" w komedji francuzkiej.

Pereat mundus!....

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 15 lipca 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13				
Austryjackie floreny w biletach k, 62				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	88	75	88	42
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	25	87	75
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869. . . .	88	25	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy. .	83	83	83	50
Listy Likwidacyjne rs. 100.	73	68	73	35
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	17	99	83
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	150	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	81	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	100	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $25\frac{5}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $48\frac{8}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $31\frac{17}{18}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $144\frac{4}{9}$.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 80 rs. 112 k. $57\frac{1}{2}$.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $56\frac{1}{2}$ rs. 7 k. 55.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 65 rs. 91 k. 50.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 14 Lipca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Termometr R. wskazywał st. ciepła	16.3	21.6	15.0

Dnia 14 największe ciepło st. 23.6 R. najmniejsze st. 13.6

Barometr dosyć wysoki i mało zmienny.

Wiatr zmienny.

Niebo przeważnie zachmurzone; po południu burza, z deszczem.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 15.2 R.; barometr prawie się nie zmienił, powietrze spokojne, pogoda.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 6.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 14 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. — do rs. 7 kop. 65 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 3 kop. 80 do rs: 4 kop. 35 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: — k. — do rs: — kop. —: — owsa rs: 2 kop. 85 do rs. 3 k. 15: — Groch polny rs: — k — do rs: — kop. —: — kartofle rs: 3 kop. — do rs. 3 kop. 30: — siano rs. — kop. 30 do kop. 35 — słoma kop. $17\frac{1}{2}$ do kop. 20.

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 155.

Dnia 15 Lipca 1871 roku. *Sobota.* *Dnia 3 (15) Lipca 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”:

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Papiery Adolfa Abrama*, na placu S-go Aleksandra.
4. *Paczka Rękawiczek*, skrojonych do szycia, znalezione dnia 7 Lipca r. b.

Po cenie zniżonej!

sprzedają się w Księgarni

Gebethnera i Wolffa,

jako też w innych miejscowych i na prowincji, następujące dzieła:

Grabowski M. Pan Starosta Zakrzewski rok 1860, z kop. 75, zniżona na kop. 37½.
Kowalski Fran. Wspomnienia. Pamiętnik, 2 tomy r. 1853, z rs. 2 na rs. 1.
Pług Ad. Smętarz, Obrazek fantastyczny, 1862 r. z kop. 75 na kop. 30.
Kraszewski Ig. J. Miód Kasztelański, komedja kontuszowa, w 5-ciu aktach, z rs. 1 na kop. 50
— Jasełka, wyciąg z pamiętników Ktosia, 4-ry tomy, r. 1862, z rs. 4 na rs. 2.
Nowosielski Ant. Pamiętnik Kuratora magazynów, r. 1858, z rs. 1 na kop. 50.
— Pogranicze Naddnieprzańskie, Szkice społeczności ukraińskiej w wieku XVIII, 2 tomy, z rs. 3 na rs. 1 kop. 50.
— Stary Biuralista r 1860, z kop. 50 na 25.
Sowiński Leonard. Z życia, Okruchy poematu, wydanie II-gie, r. 1861, z kop. 75 na kop. 30.
Maliszkiewicz Ad. Pyłki poezje, r. 1860, z k. 75 na k. 25.
Lakorder O. H. O społeczności katolickiej, konferencje miane w kościele N. P. Marji w Paryżu, przekład A. Nowosielskiego r. 1860, z rs. 1 kop. 50 na kop. 75.
Sudre Alf. Historja komunizmu albo obalenie utopji socjalistów za pomocą historji, z fran. przełożone, r. 1858, z rs. 1 kop. 80 na rs. 1.
Notatki Agronoma dla Gospodarzy wiejskich, Wilno r. 1860, z rs. 1 kop. 20 na kop. 60.
Barthels Dramata i **Komedje** z rs. 1 na kop. 50
Syrokomla Wł. Gawęd i rymów poczet VI, z kop. 60 na kop. 30.
— Życie i pisma Ig. Chodźki, z kop. 75 na kop. 37½.
Taras Szewczenko, Studjum przez Leonarda Sowińskiego z dołączeniem przekładu Hajdamaków, z rs. 1 na kop. 50.
Podczaszyński K. Początki architektury, część III, zeszytów 6, Wilno, z rs. 7 kop. 20 na rs. 4.

Wszelkie zamówienia na książki ceny obniżonej, przyjmują się z prowincji przy zaliczeniu kosztów przesyłki.
(4—5) — 3196—

KSIĘGARNIA SKŁAD NUT

I EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH

MAURYCEGO ORGELBRANDA.

naprzeciwko posągu „Kopernika.”

Posiada i dostarcza książki, Nuty, pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, nietylko te które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa i redakcje w pismach lub katologach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy księgarni wymienionej wyżej, urządzona jest

OGÓLNA EKSPEDYCJA

KSIĄŻEK i NUT

pism perjodycznych krajowych i zagranicznych,

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interessów piśmiennictwa i muzyki, wielką są wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspokajać.** Osobom w stałych stosunkach z księgarnią zostajacym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. Amatorowie zbiorów i rzadkości bibljograficznych mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne.

Że podjętym zobowiązaniom wymieniony zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 30 letnie doświadczenie właściciela oraz egzystencja firmy od 1853 roku, pierwonie w Wilnie, obecnie w Warszawie. (5—10) —1632—

W tych dniach wyszedł z druku nakładem **G. Hermansztada** na placu Krasińskim

BUKWAR

rossyjsko-polski układu Amszejewicza. Samo nazwisko autora znanego już z kilku wydawnictw daje pewną rękojmię dokładności dziełka, którego dotąd taki brak czuć się u nas dawał. Cena za egzemplarz 25 kop. z oprawą, — nie jest wygórowaną, gdyż o ileśmy uważali począwszy od alfabetu i **słogów** aż do końca t.j. do obszerniejszych powiastek i prozy wiązanej, każden wyraz prawie rossyjski ma pod sobą znaczenie polskie, przez co dla dzieci i uczącej się młodzieży, nieobeznanej jeszcze z językiem rossyjskim, książka niniejsza na praktyczności bardzo zyskuje, gdyż nawet bez pomocy nauczyciela, systematyczności układu i porządkiem ułożone coraz trudniejsze formy grammatyczne, pozwalają nauczyć się języka russkiego bez żadnych trudów i kosztowniejszych pomocy. — W tejże księgarni wkrótce wyjdzie **Sekretarz** po russku i po polsku, po 90 kop. (3-3) —5315—

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.

Cena Kop. 30.

(16 - 0) —3593—

25 Obrazków SS., kolorowanych,

za 20. kop. (40 gr)

Wszystkie tańsze Obrazki ŚS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniądz zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnic je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych na prowincji. **Gebethner i Wolff**

TABLICA NAWOZÓW

sposobem graficznym ułożona, wykazująca ile rosliny powszechnie uprawiane wyczerpują z gruntu części mineralnych i jak ubytek ten dla utrzymania równowagi zastąpić sztucznemi nawozami, podług niemieckiego wydania **Dra G. Heppe,** obliczona na miarę i wagę krajową przez **Roberta Brühl.** Ceną egz. rs. 1. — Na prowincji z przesyłką rs. 1 kop. 05.— Skład główny w Księgarni **G. Sennewalda** przy ulicy Miodowej Nr 481, nowy 4, również znajduje się do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.
(3—3) —5249 –

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabyćia we wszystkich księgarniach.—Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Galle.**
(50—50) —5617—

Magistrat Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie: osób interessowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 2 (14) września 1871 roku i aż od czasu zupełnego ich wyprzedania codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich, od godziny 9-tej z rana do 1-szej z południa w lokalu lombardowym, pomieszczonym w gmachu Ratusza odbywać się będzie. Za zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy. Termin ostateczny do wykupienia, lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 19 (31) lipca r. b. wszelkich zaś innych do dnia 18 (30) sierpnia r. b. oznaczonym został. Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 19 (31) lipca r. b., co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed d. 18 (30) sierpnia r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione będą, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe, jako to: „Dniewnik Warszawski,“ „Dziennik Warszawski,“ Gazety: „Polską,“ „Warszawską“ i „Policyjną,“ oraz Kurjery: „Warszawski“ i „Codzienny,“ niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtnant Witkowski. — Za Naczelnika Kancellarji Pronaszko. (D. W.)
(2 – 3) —5600—

Obwieszczenie.

Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy wyroku Sądu Gminnego Czyste, w skutek przedstawienia uchwały Rady familijnej, w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b., o godzinie 10ej z rana, w Kancellarji Wójta Gminy Czyste, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, Kolonja we wsi Woli, pod Nrem 93 położona, do Krystyana Kellera należąca.

Licytacja na pomienioną Kolonję rozpocznie się od summy rs. 2,000, wadium wynosić winno rs. 300.

Kolonja ta składa się z domu mieszkalnego drewnianego, o 10-ciu stancjach, spichrza, piwnicy murowanej, stajen, wozowni i chlewów.

Z domu drugiego, w którym mieści się kuźnia i jedna stancja, gruntu około morgi jednej, na którym znajduje się 100 sztuk drzew owocowych i rozmaitych krzewów.

O innych warunkach powziąść można wiadomość w Kancellarji Gminnej.

W Woli, dnia 2 (14) Lipca 1871 roku.

Kąmiński.
(1 -3) —5813—

OBWIESZCZENIE.

Wójt Gminy Jabłonna.

We wsi Dąbrówka Szlachecka, gminie tutejszej, w dniu 10 (22) Czerwca r. b., przez żyda podejrzanego o kradzież, który ratował się ucieczką, pozostawioną została bryka trzykonna, malowana, na drewnianych osiach, oraz uprząż, jako to: para chomont z lejcami, dwa kantary i jeden naszelnik. Wzywam zatem osobę poszkodowaną podobną kradzieżą, ażeby w ciągu miesiąca jednego, od chwili ostatecznego ogłoszenia, zgłosiła się po odbiór wspomnionych przedmiotów z dowodami własność usprawiedliwiającemi, albowiem po upływie oznaczonego terminu z takowemi w myśl prawa postąpionem będzie.

Jabłonna, dnia 26 Czerwca 1871 roku.
(1—3) — 5764— **Dąbrowski.**

NAUCZYCIELKA

z muzyką, językami: francuzkim i niemieckim, z upoważnieniem od Władzy Naukowej. Wiadomość u P. **Załęskiej**, pośredniczącej, Nr 467*a* róg Senatorskiej. (1 – 1) —5819—

Student Uniwersytetu Warszawskiego,

posiadający oprócz rodowitego, języki: rossyjski i niemiecki, pragnie udzielać Korrepetycje. Bliższą wiadomość udziela Księgarnia Gebethnera i Wolffa, przy rogu ulic: Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia. (1 - 3) —5811—

Student Uniwersytetu

pragnie udzielać lekcje lub przysposabiać do Gimnazjum w czasie wakacji. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, Numer domu 1346 (2), mieszkania 15. (1 -6) —5803—

Osoba w średnim wieku,

wdowa, posiadająca język francuzki, cokolwiek niemieckiego i muzyki, pragnie umieścić się do towarzystwa dorosłych panienek lub opieki nad małemi dziećmi i zajęcia się domem i gospodarstwem. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 68 nowy, w prawej oficynie na 1-em piętrze, codziennie od 1 do do 5 po południu. (3—3) — 5286 —

OSOBA

płci żeńskiej może mieć Mieszkanie za udzielanie parę godzin języka francuzkiego. — Tamże przyjmuje się **BIELIZNA** do szycia i wszelkie OBRĘBIANIA, za cenę umiarkowaną.— Stare-Miasto, Nr 15 nowy, mieszkania Nr 13, w podwórzu. (1—1) - 5820—

Potrzebna Panna-Służąca

znająca się na krawiecczyznie i dobrze pisać umiejąca. Zgłosić się zechce pod Nr 26, ulica Sto-Krzyzka, do P. Holtorff.
(1—1) —5808—

Do jednej z Aptek na prowincji, potrzebnym jest zaraz

Prowizor lub Podaptekarz.

Bliższą wiadomość powziąść można w Aptece W-go Lilpop, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1313, nowy 66.
(1—1) —5828—



Są do umieszczenia Mamki,

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Podwal, Nr 3 nowy, w domu W-go Dyzmańskiego, u **Akuszerki Stedler**, utrzymującej Stręczenie **Mamek**, przyjmuje także i na **słabość** Osoby potrzebujące troskliwego pielęgnowania i oddzielnego Pokoju. — T. **Stedler**.
(1 – 1) —5794—



W domu Kwiatkowskiego, przy ulicy Zielnej pod Nrem 4 nowym, na 2-giem piętrze, jest

młoda zdrowa MAMKA wiejska.

(1—1) - 5824 -

Warszawskie Towarzystwo

Ubezpieczeń od ognia

Podaje do wiadomości publicznej, że **z dniem 15 Lipca** r. b., biura Towarzystwa przeniesione zostały **do domu JW. Ludwika Hr. Krasińskiego,** ulica **Krakowskie-Przedmieście Nr 7 nowy**, na pierwsze piętro.
(1- 3) - 5809 —

Do sprzedania

Szuba aksamitna,

prawie jak nowa, za bardzo nizką cenę, przy ulicy Mokotowskiej, Nr 12 nowy, w bramie drzwi na prawo.
(1—1) —5827—

Najpraktyczniejsze
i
NAJTAŃSZE!

Pługi Wrzesińskie, całe żelazne z kutego żelaza; oraz **Pługi** Wrzesińskie z drewnianą grządzielą, **Wypielacze** całe żelazne, **Obsypniki, Drapacze, Ekstyrpatory, Pogłębiacze, Siewniki, Walce** pierścieniowe, **Grabie, Wialnie, Młockarnie** przenośne i stałe, oraz wszelkie inne praktyczne maszyny i narzędzia rolnicze na każdą porę roku

z Fabryki **H. CEGIELSKIEGO** w Poznaniu i innych zagranicznych i krajowych, poleca

Zakład Rolniczy
HERMANA GOLDENRINGA,
przy ulicy Miodowej, Nr 494, obok kościoła Przemienienia Pańskiego.

P. S. Zamówienia listowne chociażby do najodleglejszych okolic Cesarstwa, będą śpiesznie i akuratnie załatwiane.
(9—15) — 3717 —

Jest zaraz do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami
HANDEL
Win i Towarów Kolonjalnych,
w większem gubernjalnem mieście. Bliższej wiadomości udzieli F. Woroniecki zegarmistrz, róg ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 415/15 w Warszawie, albo listownie: W. Dalitz w Petrokowie. (3—3) — 5718 —

NASIENIA RZEPY
ŚCIERNISKOWEJ lub UGOROWEJ

długiej pastewnej wielkiej, funt kop. 50.
okrągłej białej delikatnej, funt kop. 50.
„ żółtej Bortfeldskiej, funt kop. 60.
Turnipsu bardzo wielkiego angielskiego Pomeranian Globe, funt kop. 70.
„ White Globe z Norfolku okrągłego, funt kop. 75.
„ olbrzymiego Imp. pourple top. funt k. 80

Nadszedł świeży transport do
Składu Nasion i Cukru
J. G. BERLIŃSKIEGO,
przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku.
(3—6) — 5660 —

Ważna wiadomość!
Specjalna Fabryka Papierosów
K. TEOFILIDY:

Z zaprowadzeniem nowo-projektowanej Ustawy Tabacznej, w której Papierosy mają podlegać daleko mniejszej opłacie jak obecnie, będzie mogła wydawać po ½ kopiejki takie Papierosy, jakie obecnie nawet po 1 kop. nie każda fabryka wydaje.

Chcąc wcześnie dać możność Szanownej Publiczności obeznać się z przyszłemi groszowemi Papierosami, fabryka już teraz wydaje gatunek Papierosów pod nazwą: „**Ermje**," tak zwijane jak i nasypywane, które tymczasowo kosztują po 70 kop. za 100 sztuk, po zmianie Ustawy, będą sprzedawane po 50 kop.

Fabryka pochlebia sobie, że Szanowna Publiczność nie będzie obojętną na jej staranie, zwłaszcza, że Papierosy te, przyczynią się na zmniejszenie o połowę wydatku, każdego palącego. (3—6) — 5298 —

SKŁAD
LUBECKIEGO,
Alea Jerozolimska Nr 19, pomiędzy Marszałkowską a Nowym-Światem

posiada:

Cement angielski Portland, waga beczki funtów 470 rs. 7.
Wapno przyjmujące najwięcej piasku i z Sulejowa najbielsze.
Wapna lasowanego zapas znaczny.
Węgle kamienne tylko w najlepszym gatunku ze Szlązka.
Drzewo w szczapach i rąbane.
Zamówienia bezzwłocznie załatwia, również i ekspedycji na drogach żelaznych powyższych materjałów podejmuje się. Kwity wydaje drukowane, obecnie opatrzone pieczęcią składu, z powodu nadużyć kwitowań na adresach. (2—6) — 5424 —


Jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę
K O Ń,
dobrze pod wierzch ujeżdżony, czystej krwi, lat 7. Wiadomość w Łazienkach, w Koszarach pułku Ułanów lejb-gwardji 4 szwadronie u Wachmistrza. (3—3) —5632—

Do sprzedania lub do wydzierżawienia
K O L O N J A
o dwię wiorsty za rogatkami.
DOM mieszkalny z 5-ma Pokojami i Kuchnią, na dole, z 2-ma Pokoikami i Kuchenką, na górze. **Budynki gospodarskie** dostateczne. **Ogród** z 200-ma Drzewami owocowemi, i t. d. Różne Drzewa dzikie.
Gruntu ornego przeważnie 1-szej klassy i łąk, dziesiatyn 15, czyli morgów nowopolskich przeszło 30.
Wiadomość w Redakcji „Gazety Polskiej."
26—0) —2081—

ŁAZIENKI CIEPŁE,
JEDNO-GODZINNA wanna tylko kopiejek 10 w abonamencie na raz 10 biletów, pojedynczo kupowana kop. **15**, otwarte codziennie bez wyjątku Świąt i Niedziel.—Obok tychże wytworna tania **Łaźnia Parowa ogólna**, w abonamencie po kop. **15**, pojedyńczo po kop. **20** i **Osobowa** po kop. **50** w abonamencie, a pojedyńczo po kop. **75**, oprócz Niedziel zawsze otwarta, na Kasztelańskim Nr 2814, róg ulic: Dobrej i Bednarskiej, kilkaset kroków na dół od skweru. (4—6) — 5404 —


Jest do sprzedania
Zbiór Książek,
w różnych językach, pomiędzy któremi znaczna ilość: Klasyków, Medycznych i Nauk przyrodzonych, oraz historycznych. Wiadmość przy ulicy Nowolipki Nr 28 nowy, mieszkania Nr 8, rano do 11-tej, po południu do 6-tej godziny.
(3—3) —5584—

Do zbycia
60 par oszklonych **OKIEN** i Drzwi starych w dobrym stanie. Wiadomość w Składzie Lamp K. Boratyńskiego, przy ulicy Rymarskiej, obok Składu Braci Lesser. (3—3) — 5589 —


15,000 rubli
jest do ulokowania, na **Nieruchomościach** w Warszawie, przy główniejszych ulicach położonych. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 779, na 1-szem piętrze, codziennie do godziny 11-tej rano.
(2—3) —5620—

ROLETY
z płótna rewantuchowego,
oraz kolorowe, w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą:
J. Rożański,
ulica Miodowa, Nr 9.
(2—8) — 5656 —


BYDŁO
rozpłodowe holenderskie
pełnej krwi w Schalscha pod Gliwicą (Gleiwitz)
St. Z. B. J. Lit. C Nr 21.
poleca szczególnie piękne, czystej rassy dobrze hodowane Bydło.
(10—12) —4676—


MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
pod firmą:
P. GLOBUS,
przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.
(10—10) — 4602 —

Ktoby z Szanownych Rodziców, lub Opiekunów życzył sobie
oddać Panienkę,
dla wydoskonalenia w **robotach Damskich**, które mogą zapewnić utrzymanie, jako to: w Haftach białych i Złotem szyciu, Kroju, robotach Perełkowych i z Włosów i t. p., zechce się zgłosić na ulicę Nowy-Świat Nr 42 nowy, na dole, na lewo, pierwsza sień i drzwi mieszkania na lewo, gdzie przyjmują się wszelkie Roboty Damskie, Hafty i znaczenie, od 4-ch kop. (8 gr.) za dwie litery, do najwykwintniejszych; oraz ktoby życzył przysyłać Panienki przez czas wakacji, dla przysposobienia do Zakładów naukowych, otrzyma wiadomość tamże. (3—3) —5592—

Uczeń do Kunsztu Introligatorskiego
może znaleźć miejsce w Zakładzie Wilh. Kreuscha, przy ulicy Żabiej, w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamoyskiego.
(2—3) —5536—


Jest do sprzedania za gotowiznę lub do zamiany na realność w Lublinie, **Dom** murowany nowy o pięciu pokojach na dole i trzech na górze, ze wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, z ogrodem fruktowym, na pięknym wzgórku i w środku osady Nowej-Aleksandrji (Puław). Bliższą informację udzieli na miejscu W-ny Doktór Rodcewicz, a w Lublinie W-y Bokszański w magazynie solnym, bez pośrednictwa osób trzecich. (8—8) —5076—

Skład Papieru A. Chodowieckiego
dawniej
RAKOCZY,
poleca jako nowość **Tabliczki** pergaminowe w różnych wielkościach, użyteczne dla kantorów i zakładów naukowych. Wyżej wspomnione tabliczki mają tę wyższość nad szyfrowemi, że nie łamią się i po napisaniu zwykłym ołówkiem, dają się z łatwością ścierać. (2—3) · 5720 —


Dwie Summy po rsr. 2,500
są do wypożyczenia, na pierwszy Nr hypoteki Domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 9, drzwi Nr 18, między godziną 3-cią a 6-tą po południu. (3—3) —5625—

Apparata Mydlarskie
z wszelkiemi przyborami, Kotłami, Stołami do świec i t. p., w dobrym stanie, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Płocku, za Dobrzańskiemi rogatkami, Nr 153. (2—3) —5596—

PRAKTYKANT,
młody człowiek obeznany praktycznie z gospodarstwem, poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 61, w mieszkaniu Tekli Kuczborskiej.
(3—3) — 5719 —

Zakład szycia K. Czepielińskiej,
został przeniesiony na ulicę Marszałkowską, pod Nr 67. Do tego zakładu, w którym przyjmuje się **Krawiecczyzna** do szycia i krajania, oraz bielizna, potrzebne są **PANNY** do wykończcnia sukień. (2—3) —5690—

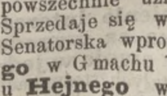
W Dobrach Szczaki, 23 wiorst przy szosse z Jerozolimskich rogatek położonych, jest do wydzierżawienia
Ogród Fruktowy i Warzywny,
kilka dies. (kilkanaście morgów) powierzchni mającej. Ubiegający się o tę dzierżawę od dnia 1 Października r. b., winien być zaopatrzony w gotowiznę za dzierżawę roczną i dobre świadectwa ze zdolności ogrodniczych; zgłosić się można na gruncie dóbr wzmiankowanych. (2—3) —5668—

Najpraktyczniejsze i Najtańsze!
Pługi Wrzesińskie, całe żelazne kute.
Pługi Wrzesińskie drewniane.
Odkładnice i **Lemiesze** do tychże pługów.
Wypielacze całe żelazne.
Obsypniki Amerykańskie.
Poleca Zakład Rolniczy
Hermana Goldenrynga,
przy ulicy Miodowej Nr 494 obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (24—32)—3716—


Potrzebna jest Summa
około **Rs. 25,000**, na 1szy Numer hypoteczny, bez Towarzystwa Miejskiego, na Dom w Warszawie nowo zbudowany, którego szacunek rzeczywisty Rs. 63,000, mający dochodu Rs. 5,000. Wiadomość u Celińskiego, emeryta, przy ulicy Długiej, Nr 26 nowy, obok Hotelu Drezdeńskiego. (2—3) —5745—

Ormijańska Mięszanina,
na wytępienie wszelkiego robactwa.
Mięszanina ta jest najpraktyczniejszy sposób zupełnego wytępienia w kilka dni największego rojowiska wszelkich robactw, przewyższający nawet Proszek Perski, oraz **Indyjska Kasza** na wytępienie **Szczurów** i **Myszy**, która to powszechnie uznana za praktyczną pozbycia się tychże. Sprzedaje się w Składzie Zapałek **R. Böhma** ulica Nowo-Senatorska wprost Hotelu Rzymskiego, u **Robaczyńskiego** w Gmachu Wielkiego Teatru przy ulicy Wierzbowej, i u **Hejnego** w Magazynie Obuwia przy ulicy Wierzbowej, oraz **Plaster** na wygubienie odcisków bardzo skuteczny.
(3—0) —5696—

MALINY DOJRZAŁE
na konfitury i soki,
również **Agrest** i **Porzeczki**, sprzedają i obstalunki przyjmują się w ogrodzie Ś-go Kazimierza na Tamce i w Owocarni obok kościoła Ś-go Krzyża
Franciszka Wróbel.
(2—6) —5782—


Jest do sprzedania
Garnitur Mebli mahoniowych
kozetową robotą, t. j. Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół i Podnóżek, w domu pod Nrem 616 przy ulicy Daniłowiczowskiej. (2—3) —5788—

PANNA
w młodym wieku, poszukuje obowiązku do **początkowego kształcenia dzieci**. Potrzebujący raczą zgłosić się na ulicę Chmielną pod Nr 40 do P. Smolińskiej, której mieszkanie stróż miejscowy wskaże. (2—3) — 5727 —

SKŁAD GŁÓWNY
WIN SZAMPAŃSKICH MUSSUJĄCYCH

z fabryki **C. W. Schweinfurth** w Rydze,

JAKÓBA WOLTER

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom Fajansa,

posiada rozmaite **Wina Szampańskie i mussujące, w cenie od kop. 60 do rub. sr. 2.** (4—6) — 5484 —

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w St. PETERSBURGU

Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM

RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych, na lat pięć i dłużej.** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.— **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(8—8) —4911— Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a*, nowy 17

OBICIA PAPIEROWE w najlepszych gatunkach, nowe desenie.

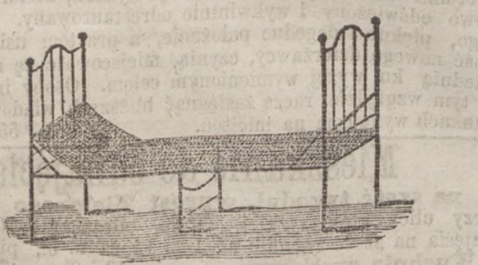
ROLETY z płótna rewantuchowego, kolorowe, drewniane, oraz z napisami;

CERATY na barchanie, podłogowe, powozowe i na meble (amerykańska skóra w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych z fabryki A. Veter et Comp. i innych. ulica Krakowsk.-Przedmieście, pałac Hr. Stanisława Potockiego, Nr 415. (2—6) — 5658 —

ZAKŁAD SZYCIA BIELIZNY,

L. KOTTWITZ,

który dotychczas istniał, przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 784, przeniesiony został na tę samą ulicę pod Numer 788 (nowy 23), wprost szpitala Ś-go Ducha. Zaopatrzywszy swój Zakład wyborem gotowej **Bielizny i Negliżyków** damskich, takowe polecam Szanownej Publiczności i nadal przyjmuje wszelką **Bieliznę** do szycia, z materjału mi dostarczonego. — **L. Kottwitz.** (2—3) —5701—



ŁÓŻKA ŻELAZNE ANGIELSKIE

i z fabryki MINTERA,

po cenie stałej fabrycznej,

dla dzieci od Rsr. 6 do 15.
„ dorosłych od rs. 5 kop. 50 do rs. 8 kop. 50.
„ „ z materacem drelichowym po rs. 8.
„ „ ozdobne od rs. 17 k. 50 do rs. 55.

Magazyn wyrobów żelaznych i stalowych

W. GEYER,

Nowy-Świat wprost Kopernika (4—6) — 5494 —

MAGAZYN
MEBLI Z FABRYKA

JANA TARNOWSKIEGO

PRZENIESIONYM ZOSTAŁ

na ulicę Solną Nr 818 (nowy 12), 7-my dom od rogu ulicy Elektoralnej, po prawej ręce, dom własny. (2—9) —5728—



Truskawki i Czereśnie prosto z drzewa, w wybornych gatunkach, sprzedają się funt po 15 kop. na Koszykach pod Nr 1, w ogrodzie W. Leona Krupeckiego. Za dykilka tamże będą dojrzałe **Maliny.** (3—3)— 5574 —

W Zakładzie Fotograficznym



Heleny Bartkiewiczówny,

ulica Senatorska, Nr 460,

Biletów wizytowych

tuzin Rs. 1 Kop. 50.

Przy tak nizkiej cenie zapewnia się wykończenie staranne. Zakład dostarcza także pięknie kolorowane portrety. Cena stosownie do formatu. (8—12) —3887—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen"
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (70—0) —180—

Osobom płci zwiędłej, nadać pozór naturalnej świeżości bieli, można tylko za pomocą prawdziwego

ODALISKU.

Sprzedaż prawdziwego **ODALISKU** w Warszawie jedynie w Składzie Maszyn do szycia, na Nowym-Świecie, w domu naprzeciw Kopernika, oraz w Magazynie Pani Jekiel, w domu Roeslera. (8—8) — 5088 —

Jest do odstąpienia zaraz

Dzierżawa

do Dóbr Willanowskich należąca, 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Długiej, Nr 21 nowy. w mieszkaniu Pana Olszewicza. (2—3) —5739—

FABRYKA RAM i LUSTER.

GŁÓWNY SKŁAD

JÓZEFA BAUMGARTEN

w domu Roeslera. Nr 451 przy ulicy Senatorskiej na 1-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia od frontu,

poleca się sortymentem luster:

Lustra w złoconych ramach rzeźbionych; **Lustra** w złoconych ramach gładkich; **Lustra** w ramach mahoniowych, orzechowych, dębowych i jesionowych. **Konsole** złocone rzeźbione, pod lustra, z marmurowemi blatami; **Konsole** pod lustra mahoniowe i orzechowe z blatami marmurowemi; **Trema** stojące; **Trema** Petersburskie złocone, mahoniowe, orzechowe, z blatami marmurowemi; **Gzymsy** do firanek rozmaite od kop. 75; **Listwy** na ramy złocone, łokieć od kop. 15; **Listwy** do obić papierowych; rozmaite **Sztychy**, oprawne i chromolitografje, **Ramy** do obrazów rozmaitej wielkości.

Wszystko to po cenach jak najniższych.

(8—12) — 5270 —

Są do zbycia:

1. Nader rzadki przedmiot, znany zaledwie kilku zegarmistrzom u nas, a niezbędnie potrzebny PP. Kapelmistrzom, Dyrektorom orkiestr i Metrom muzyki, to jest: **Metronom kieszonkowy**, a zarazem **Zegarek** w kopercie ze złota ośmnasto-karatowego.
2. **Tabakierka** złota nieużywana, i
3. **Skrzypce** stare po kapelmistrzu.

Wiadomość w Szkole, na Nowem-Mieście, pod Nrem 359 (nowym 10). (3—3) —5665—



Sprzedaje się, z powodu wyjazdu,

Fortepjan

roboty Petersburskiej, fabryki Bekkera, prawie nowy, o 7-u oktawach. Można widzieć od 11-ej do 2-ej godziny, w b. Zamku, w Kwaterze Lejb-Gwardji Wołyńskiego Pułku, u Kapitana Medera. (2—3) —5755—



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, **Fortepian** i **Serwantka** mahoniowa. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja w domu Bekera, pod Nrem 4, mieszkania Nr 8;—tamże jest do odnajęcia **Mieszkanie** wygodne, składające się z obszernego Salonu, 2-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, od Ś-go Michała. (3—3) —5464—



Fortepjan

jest do sprzedania, przy ulicy Twardej, Nr 14 domu, mieszkania Nr 5, na 1-m piętrze. (2—3) -5697—

Dla przedsiębiorstw Gospodarczych!!!



Bufet z Blatem marmurowym, **Kredens i dwie Serwantki, cztery Napoleonki, Kozeta** dobrą skórą pokryta, różne **Utensylja** do ozdoby lokalu i t. d., znajdują się do nabycia w **Fabryce Mebli F. Angerstejna**, przy ulicy **Szpitalnej, Nr 10**, gdzie się mieści **Magazyn Mebli** zaopatrzony w wielki wybór własnego wyrobu, między któremi znajdują się **Garnitury rypsem kryte**, oraz duże **Kredensy** orzechowe i jesionowe; wszystko po **cenach zniżonych.** — Tamże są do sprzedania **Warsztaty Stolarskie.** (15—15) -4462—



Meble Wiedeńskie

gięte, prawie nowe, mianowicie: 2 Kozety, 2 Fotele i 12 Krzeseł, z powodu wyjazdu są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Wroniej, w domu Nr 26 nowy, na 2-m piętrze, Nr 8 mieszkania. (2—3) - 5711—



W domu Wojskowego Zarządu na Nowym-Świecie, jest do sprzedania

Gniady Koń (mierzyn)

4 lata mający, zdatny pod wierzch i do uprzęży. Wiadomość w Sztabie 2-giej Grenadierskiej dywizji w tymże domu. (3—3) —5607—



Para Koni siwych,

powozowych i **Kocz-Kareta** pocztowa w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania za najumiarkowańszą cenę, przy ulicy Długiej, w domu Nr 557 Potkańskie zwanym.—Wiadomość u Rządcy domu. (3—3) —5671—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

trzy Konie powozowe,

bardzo rosłe, maści gniadej, przyzwyczajone do zaprzęży pojedyńczej lub parami. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 34 nowy, u stangreta Michała w ogrodzie po prawej stronie, każdodziennie z rana do godziny 1-ej a po południu od 4 do 9. (2—3) — 5722 —

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa,

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w ¼ i ½ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynią się równocześnie do nadania świeżości ustom.

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

Król. Prus. Fizyka obwod.
Dra KOCHA

Cukierki Ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wyprobowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie i t. p.

Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny



z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

Wszystkie wyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedaje **pod zaręczeniem tożsamości,** W Warszawie Skład Papieru **Wł. Mestenhauser**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowiecki** dawniej J, Rakoczego, przy placu Teatralnym Nr 17, w domu W-go Brunwey. (1—o) — 5783 —

Jedna minuta czasu

wygubia do zupełnego szczętu największe gniazda **PLUSKIEW** za pomocą **Tynktury** nowo-wynalezionej, a bez najmniejszego odoru, sprzedaje **Skład Zapałek R. Böhm,** wprost Hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, i u **Robaczyńskiego**, w Gmachu Wielkiego Teatru, przy ulicy Wierzbowej, obok Składu Bielizny W-go Reichla, flakon po Kop. 37½. (1—3) —5829—

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia 1 Lipca 1871 r. otworzyłem

Skład Futer,

przy rogu ulic: Długiej i Miodowej, pod Nrem 489*d* (nowy 17), gdzie już od 8 lat egzystuje Skład **Czapek i Kapeluszy,** pod firmą **S. Morytz.** Zaopatrzłem swój Skład w różne **Futra**, po cenach umiarkowanych. — **S. Morytz.**
(1 — 3) —5800—

W domu położonym przy ulicy Jezuickiej pod Nrem 72 na dole, jest do sprzedania:

Garderoba męzka, stare Meble

kawalerskie i inne drobne szczegóły. Sprzedaż tych rzeczy nastąpi w przyszły Wtorek, to jest dnia 6 (18) Lipca około godziny 5-tej po południu. (1 — 1) —5805—



Do sprzedania

Garnitur Mebli mahoniowych,

składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł rypsem krytych, Stołu przed kanapę, Stolika do kart, Biurka, Szafy rozbieranej, 2-ch Łóżek i Lustra, przy ulicy Mokotowskiej, Nr 12 nowy, w bramie, drzwi na prawo.
(1—3) —5825—

Rubli sr. 4,000.

Summa ta może być oddaną na spółkę do jakiegobądź zakładu lub przemysłu korzystnego, z wszelkiem zapewnieniem kapitału. Osoba interessowana zechce przedstawić swój projekt z zastosowaniem się do powyższych warunków i takowy pozostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. N. (1—3) —5810—

RESTAURACJA

nowo otworzona w domu pod Nr 1257, nowy 41, przy ulicy Nowy-Swiat, wydaje obiady z czterech potraw po 22½ kop. (na abonament po 20 kop.) oraz wszelkie porcje i pół porcje, poleca łaskawym względom Sz. Publiczności. -**Eleonora Gajewska.**
(1—3) — 5804 —

Dwa Magle Angielskie,

nowego pomysłu, czyli nowej konstrukcji, są do sprzedania.
Ulica Twarda, Nr 1090 (nowy 36).
Wiadomość u Stróża.
(1—3) —5795—

Mam honor zawiadomić Osoby, które raczą łaskawie zaszczycać mnie swojemi względami, że

na tegoroczny sezon letni

zaopatrzyłam sklep mój
w najświeższe towary
a mianowicie: rozmaite wyroby wełniane na suknie, oraz **PERKALIKI, łokieć po kop. 15 i 12** wszelkich deseni, krajowe i zagraniczne; także Żagnoty, Płócienka w różnych kolorach, Muśliny, Perkale, Żagnoty białe i Podszewki w różnych kolorach, Barchany, Flanele, Piki, Ręczniki, Chustki, Pończochy, Firanki.
Krynoliny, Turniury, Spódnice włosianne
oraz
Sukienki dziecinne gotowe
lub na zamówienie wykonywa się najakuratniej według wymagań teraźniejszej mody. Są też Koronki, Gazy, Aksamitki, wyroby szmuklerskie, i wszelkie drobiazgi zwane norymbergskiemi. Wszystko to **po cenach nader przystępnych**, o czem nawiedzający łaskawie Skład mój, raczą się osobiście przekonać.
Ulica Nowo-Senatorska, dom W-go Bocka, Nr 477a Skład dawniej **K. Grohmann,** obecnie **Julji Jabłońskiej**. (1—3) — 5802 -

Będąc uproszony przez znacznych Kupców Kalendarzy, o zadosyć uczynieniu ich żądaniom poniżej wyrażonym, mam zaszczyt niniejszem upraszać wszystkich **Wydawców Kalendarzy,** aby zechcieli umieścić w Kalendarzach na rok 1872 drukować się mających, a mianowicie w świętach Wyznania Mojżeszowego, „które miesiące mają po dwa dni Roschodeszy w roku przyszłym, a które po jednym dniu,“ dla tego, że te święta Roschodeszy bywają obserwowane przez niektórych Starozakonnych, którzy kupują Kalendarze Polskie, a ponieważ w niektórych kalendarzach niema wzmianki o 2-ch dniach Roschodesz, li tylko jeden dzień podają—dla dogodności Publiczności, jak wyżej Szanownych PP. Wydawców upraszam. — **Binderman.** (1 — 1) —5807—

Zakład Siodlarsko-Galanteryjny AUGUSTA STOLZMANNA, egzystujący od r. 1835 na Krakowskiem-Przedmieściu, w bliskości Poczty, od 8 Lipca r, b., przeniesiony został na drugą stronę tejże ulicy, naprzeciw Saskiego Placu, pod Nr 391, nowy 34. (1—3) — 5816 —



Z powodu braku miejsca jest do sprzedania: **Kozetka, 6 Napoleonek** adamaszkiem krytych, **Stolik** przed kozetkę, **Umywalka**; wszystko mahoniowe. Ulica Rymarska, Nr 14 nowy, wprost Fryzjera Kocha. Stróż wskaże. (1—1) —5826—

Skład Węgli i Drzewa

pod firmą:
N. MACHONBAUM,
przy ulicy **Chmielnej** Nr 28, **od Marszałkowskiej** za Apteką W-go Borkowskiego, drugi dom,
Poleca się najlepszym węglem **Sosnowickim** i prawdziwym **zagranicznym**, po cenie z dostawą za korzec po rs. 1.
Za korzec kostkowego krajowego z dostawą, po kop. 80, zaś kostkowy w najlepszym gatunku po kopiejek 90.
Kupującym więcej **nad 10 korcy** lub wagonami **odstępuję rabat.**
Węgle odsyłam już **od 3 korcy** w skrzyniach ostemplowanych i zablombowanych z największą akuratnością i rzetelną miarą.
Za odwózkę węgla do **letnich mieszkań za rogatki** dopłata tylko kopytkowego.
Sążeń drzewa sosnowego suchego z dostawą, po rs. 11.
¼ sążnia rąbanego z dostawą, po rs. 3.
Sążeń drzewa twardego z dostawą, rs. 13.
¼ sążnia rąbanego z dostawą, rs. 3 kop. 75,
(1—6) - 5772 —

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do książek i nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych tak dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,**
przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311, w domu Obywatela Vocka w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a to wszystko w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. — Za dobroć i trwałość roboty poręcza się
— 6639 —

Od 1-go Października 1871 r., jest do wynajęcia

Lokal na 1-szem piętrze,

to jest: Salon od frontu, 4 Pokoje, Kuchnia angielska, Drwalnia i Piwnica, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1303 (nowy 46), przed domem wodociąg. Wiadomość u właściciela domu.
(1 — 3) —5799—

Mieszkania letnie

w Willanowie, w oficynie pałacu: Trzy Pokoje, dwa Pokoje i jeden Pokój, mogące być odnajętemi i użytemi razem lub oddzielnie, są do odstąpienia. Wiadomość w Księgarni Celsa Lewickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu i rogu ulicy Hr. Berga. (2—3) -5749—

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

3 Pokoje z Meblami,

na 2-giem piętrze od frontu, od 13 Lipca, do 13 Września r. b. Ulica róg Brackiej i Żórawiej dom Fuchsa, w razie potrzeby może być i Kuchnia, z usługą. Wiadomość tamże Nr 14 mieszkania, od 4-tej do 6-tej po południu.
(2 — 3) —5705—

Lokal kosztownie umeblowany;

10 Pokoi, Kuchnia, Izba, Spiżarnia, Stajnia i Wozownia na zimowe wynajęcie może być od Lipca, — drugi *Lokal* umeblowany na 1-szem piętrze 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, osobne wejście i schody, na żądanie może być Stajnia i Wozownia; tamże są: *Krzewy Oranżeryjne dekoracyjne* sztuk 68 do sprzedania ogółowo, pomniejsze *Krzewy* szczegółowo, oraz jest do nabycia *Krowa* pocielętna, *Powóz* poczwórny oszklony z pakunkami w dobrym stanie.—Wiadomość przy ulicy Mazowieckej Nr 1346 lit. *b* (6 nowy.) (3 — 3) —5621—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8

Mieszkanie umeblowane,

z dwóch Pokoi od frontu i wspólnego przedpokoju składające się, na czas dwumiesięczny. Wiadomość na miejscu pod Nr 5 mieszkania, lub w Banku u szwajcara przy giełdzie.
(2—3) — 5721 —

Zaraz do wynajęcia

Przyjemne Mieszkanie,

parterowe od ogrodu, z 3-ch Pokojów, Kuchenki, Przedpokoiku, Góry, Piwnicy, Spiżarni i Schowania, przy ulicy Sosnowej róg Złotej. (2—6) — 5661

Znany od dawna Lokal,

w domu S. Winawera, przy ulicy Twardej, pod Nrem 1091*a*, do wynajęcia: na **Bale, Uczty, Wesela** i inne przyzwoite zebrania dla wszystkich stanów i wyznań, został obecnie na nowo odświeżony i wykwintnie odrestaurowany. Obszerność jego, piękne i dogodne położenie, a przytem usilna staranność nowego dzierżawcy, czynią miejscowość tę nader odpowiednią ku wyżej wymienionym celom. Osoby interesowane w tym względzie, raczą zasięgnąć bliższych wiadomości o warunkach wynajęcia na miejscu. (3 — 6) 5577—

Mieszkanie do odnajęcia

na sześć tygodni, wprost Zielonego Placu,
przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 23, mieszkania Nr 7, do odnajęcia na sześć tygodni: od 1-go Lipca r. b., pięć **Pokoi z Kuchnią** umeblowane. (12 -0) —4788—

Do odnajęcia

Salon o dwóch oknach, Pokój o jednem,

z Przedpokojem, na 2-giem piętrze, wprost Kościoła Sgo Aleksandra, od ulicy, Nr 10 nowy, do 1-go Października r. b., lub na cały rok, za przystępną cenę, (1—3) —5821—

Przy ulicy Twardej, pod Nrem 1098*c* (nowy 10), jest do wynajęcia od 1 Października 1871 r.

SKLEP,

z wystawą i oświetleniem gazowem, rocznie rsr. 180, Pokój z Kuchnią rocznie 75 rsr., Pokój kawalerski rocznie rs. 60, Plac na Skład w każdym czasie. Wiadomość u Właścicielki domu na 1-szem piętrze. (1 — 3) —5770—



Dnia 8 Lipca, zaginął z domu Nr 13, przy ulicy Zakroczymskiej **PIESEK** affen-pinczer, kolor ciemno-popielaty, niecały ostrzyżony, oprócz głowy; kto go odprowadzi pod powyższy adres, dostanie nagrody **3 rsr.;** nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do surowej odpowiedzialności. Pies wabi się **Diukro.** (2 — 3) —5706—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5). —Дозволено Цензурою.